

Ks. Stanisław KOWALCZYK, *U podstaw demokracji. Zagadnienia aksjologiczne*, Lublin: RWKUL 2001, ss. 199.

Książka *U podstaw demokracji* jest publikacją zajmującą uwagę i wyjątkowo potrzebną. Znajdowaliśmy się wszak w kraju od lat w odczuwanej coraz natarczywiej sytuacji rzeczywistej potrzeby wszechstronnego i kompetentnego opracowania sformułowanego w tytule książki lubelskiego uczonego problemu, wynikającej po pierwsze z faktu bardzo nielicznych rodzimych opracowań tego tematu, po drugie zaś z zarzucanej im przez filozofa stereotypowości i stroniczości w eksplikacji problemu.

U podstaw demokracji trafia więc jak wszystkie prawie książki profesora KUL w zapotrzebowanie społeczne, i jest z drugiej strony współczesnego człowieka wiernym towarzyszem, zaś jego wątpliwości, dylematów i rozterek dokładnym odzwierciedleniem. To uwikłanie twórczości Kowalczyka w problematykę egzystencjalno-społeczną współczesności wynika jednoznacznie nie tylko z wyraźnej egzystencjalnej orientacji jego filozofii, ale także z rozumienia jej celów i zadań: ma ona wszak być narzędziem eksplikacji problemów egzystencjalnych i społecznych – powtórzy filozof za J. Maritainem.

Z tego właśnie zaangażowania Kowalczykowej filozofii w doświadczenia określonego człowieka rodzi się jednoznacznie poruszona w pracy *U podstaw demokracji* tematyka. Jej podtytuł – *Zagadnienia aksjologiczne* - wyjaśnia, że zamierzeniem autora jest spojrzenie na aksjologiczny aspekt demokracji jako idei oraz społeczno-politycznej struktury państwa. Trudno o bardziej aktualny wątek rozważań w dobie, gdy neoliberalnie zorientowane modele współczesnych państw kapitalistycznych są dla Polski przestrogą przed obserwowanymi w nich skutkami dramatycznego oderwania od osobowej struktury człowieka oraz sfery wartości i norm moralnych. Nie sposób oprzeć się zatem przekonaniu, że książka lubelskiego filozofa właśnie wśród Polaków mocujących się w kraju z realiami rodzącej się po odejściu totalitarnego komunizmu problematyki demokracji ma według zamierzeń autora, a moim zdaniem powinna, odnaleźć uważnych czytelników. Monografia ta może posłużyć szerokiemu gronu ludzi w celu właściwego rozumienia idei demokracji oraz odpowiedniego korzystania z jej zdobyczy. Zwiera ona wszak także kolejny oryginalny element Kowalczykowej obecności na arenie polskiej filozofii, a mianowicie jej wyczulenie na rzeczywistą problematykę kraju, w którym mieszka. Niewielu jest doprawdy w Polsce filozofów, którzy swoim twórczym działaniem pokazali bardziej niż właśnie on, że jego współczesna problematyka leży im naprawdę głęboko na sercu.

Książka *U podstaw demokracji* składa się z dwóch części – historycznej i systematycznej i przypomina swym kształtem wiele poprzednich publikacji Kowalczyka, jak choćby z niedawno opublikowanych *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*. Sądzę, że taki jej układ pozwala po zapoznaniu się z zaprezentowaną przez autora panoramą poglądów na temat

demokracji oraz jej koncepcji na szersze i bardziej wnikliwe spojrzenie na to zagadnienie w jego opracowaniu systematycznym oraz – myślę – jego lepsze pojmowanie.

Kowalczyk zapoznaje czytelnika w pierwszej części swojej książki z rozumieniem idei demokracji kolejno w filozofii Platona, Arystotelesa, św. Augustyna, scholastycznej, klasycznego liberalizmu, marksizmu, neoliberalizmu, współczesnego nurtu arystotelesowskiego oraz w dokumentach Kościoła. Ten tematycznie wyczerpujący i trafnie dobrany przegląd spełnia zupełnie dobrze zamierzony przez autora cel, a mianowicie pokazuje z jednej strony permanentną obecność idei demokracji w myśli kultury śródziemnomorskiej, z drugiej zaś – różnorodność jej rozumienia. Daje to czytelnikowi oprócz wiedzy o demokracji w aspekcie historii jej pojmowania, także możliwość spojrzenia na nią jako na ważną zdobycz historii człowieka oraz niebezpieczeństwa jej deformacji czy nawet utraty, płynące obecnie ze strony szczególnie liberalnego kapitalizmu. Uważam ten właśnie aspekt historycznej części książki *U podstaw demokracji* za czytelnie i przejrzyście poszerzający wiedzę czytelnika w przedmiocie oraz wyposażający go jednocześnie bardzo starannie w obiektywne narzędzia jej rozumienia, których omówienie przynosi część druga – systematyczna. Obie one, choć mogą oczywiście istnieć samodzielnie, doskonale się uzupełniają, dając czytelnikowi bogaty i wielopłaszczyznowy obraz omawianej problematyki.

Sympatia autora w poszukiwaniu wzorca państwa demokratycznego leży najwyraźniej po stronie J. Maritaina koncepcji „demokracji personalistycznej” opartej na ontologii personalizmu i aksjologii humanizmu. Z jego myśli czerpią *nota bene* najczęściej natchnienie przemysłowego lubelskiego specjalisty w zakresie filozofii społecznej. Zdecydowanie polemizuje on jednak z drugiej strony z klasycznym i współczesnym neoliberalizmem, piętnując jego apoteozę indywidualizmu, separowanie prawa i etyki; najmocniej występuje przeciw rodzącemu relatywizm filozoficzno-aksjologiczny kontraktualizmowi.

O tym, że autor ma w zamiarze przybliżyć nam zagadnienie relacji demokracji do wartości, mówi wyraźnie podtytuł książki oraz ujęcie problematyki części systematycznej w klarownym sformułowaniu: „demokracja a wartości”. Tytuł pracy oddaje *nota bene* dokładnie jej zawartość. Ponieważ przesłanie książki Kowalczyka jest klarowne i oczywiste: aksjologia leży u podstaw prawdziwie rozumianej demokracji, nikogo nie dziwi tedy sformułowana już na początku rozważań teza o personalistycznych podstawach demokracji. Tak więc racjonalną podstawę demokracji stanowi zdaniem autora personalistyczna koncepcja człowieka i nigdy dobro wspólne państwa nie może naruszać dobra człowieka jako osoby. Do istoty politycznego ustroju demokracji powinny zatem należeć: gwarancja podmiotowości całego społeczeństwa oraz zagwarantowanie wolności, równości i godności osoby ludzkiej. Te cechy znajdują się w słowniku autora wykorzystanym do jego charakterystyki. Bardzo istotną część rozważań zajmuje wreszcie kwestia zasad demokracji, pozwalająca czytelnikowi po zdefiniowaniu pojęcia demokracji i wykreśleniu jej personalistycznych podstaw na spojrzenie na nią w kontekście jej kryteriów: suwerenności, pomocniczości, sprawiedliwości, większości i wreszcie solidarności.

Patrząc na obecne modele demokracji występuje Kowalczyk zdecydowanie przeciw maksymalizacji indywidualnej wolności oraz apoteozie ekstremalnego indywidualizmu głoszonych przez współczesny liberalizm, zaś jego tezę o etycznej neutralności państwa uznaje za wewnętrznie sprzeczną (aprobuje wszak liberalizm prawa człowieka i dyskredytuje równocześnie wartości i normy moralne). Prowadzi ona zdaniem uczonego do niszczenia tkanki życia społecznego oraz pociąga za sobą irracjonalną postawę relatywizmu etycznego – desktrukcyjną dla niego.

Autor opowiada się jednoznacznie – odwołując się do idei godności ludzkiej, prawa naturalnego, fenomenu sumienia, doświadczenia wartości oraz tradycji i etosu kultury europejskiej – za etycznymi podstawami demokracji, które jako jedyne, obok wartości prawdy i dobra, gwarantują

jej trwały fundament. Jako rzecznik chrześcijańskiego personalizmu społecznego stwierdza, że takie wartości, jak: prawda, sprawiedliwość, miłość, wolność, godność człowieka i solidarność są niezbędne dla zachowania jedności, integralności i suwerenności państwa. Współczesne dokumenty Kościoła wyrosłe na tym gruncie akceptując demokrację jako relatywnie najlepszy ustrój polityczno-państwowy, podkreślają jednocześnie konieczność jej oparcia na podstawach wartości; w tym właśnie prawdy i dobra. Rozważania nad demokracją gospodarczą, w której dostrzega lubelski myśliciel niezbędne dopełnienie i urealnienie dominującej we współczesnym liberalizmie kapitalistycznym demokracji politycznej, zamykają tę prawie 200-stronicową książkę.

Konstatując zawarty w niej klarowny i merytorycznie wysoce kompetentny systematyczny wykład zagadnienia demokracji wobec wartości możemy odpowiedzieć wyczerpująco na trzy pytania postawione przez autora we *Wstępie*: 1. Nie można akceptować postulatu ideologicznego liberalizmu całkowitej neutralności państwa; 2. Demokracja nie wymaga usunięcia wartości chrześcijańskich poza sferę życia państwowego i publicznego. Przeciwnie, możliwy, a nawet konieczny jest w kręgu cywilizacji zachodniej konsensus aksjologiczny oparty na etosie chrześcijańskim; 3. Ustrój demokracji nie oznacza rezygnacji z poszukiwania i akceptacji obiektywnych wartości-zwłaszcza prawdy i dobra moralnego, lecz je zakłada jako podstawę i gwarancję jego trwałości.

Dopiero w klimacie gwarantującym osobowy rozwój jednostki i społeczeństwa, w obrębie demokracji personalistycznej, respektującej ontologiczną strukturę człowieka i jego wartość jako osoby, znajduje demokracja w aksjologii rzeczywiste podstawy i trwałe fundament. Wszak jedynie wartości prawdy i dobra oraz etyczne mają charakter personalny, absolutny i uniwersalny. Trawestując język Nietzschego należy stanowczo stwierdzić, że demokratyczne państwo nie może pozostawać poza prawdą i fałszem, poza dobrem i złem.

Książka *U podstaw demokracji* jest monografią o znaczących walorach erudycyjnych, podobnie zresztą jak wszystkie prace Kowalczyka. Dwie cechy uderzają czytelnika od razu, nawet po pobieżnej tylko jej lekturze: olbrzymia erudycja oraz niezłomność filozofa w poszukiwaniu prawdy, połączona z niestrudzoną wrażliwością na problemy człowieka.

Bibliografia wykorzystana w publikacji jest gigantyczna: obejmuje 244 pozycje i jest – co ważne – aktualna i tematycznie rozległa. Kowalczyk cytuje znane autorytety w dziedzinie współczesnej myśli społeczno-politycznej- prawa-wartości, jak również wielu mniej znanych autorów. Są to obok nielicznej w tej problematyce literatury rodzimej przeważnie prace anglo- i niemieckojęzyczne. Czytelnik ma dzięki temu bardzo szczegółowy i dokładny wgląd w aktualną sytuację w światowej myśli społeczno-politycznej w kwestii demokracji, i nie tylko.

Praca jest merytorycznie i metodologicznie zwarta i przejrzysta, napisana językiem typowym dla publikacji Kowalczyka, a więc narracją charakterystyczną dla książek *stricte* naukowych. I choć nie jest podręcznikiem, to jednak pozostaje w kręgu konwencji referująco-oceniającej monografii, przyniatającej nieco czasami czytelnika potężnym ładunkiem swojej erudycji. Na szczęście język Kowalczyka wolny jest od systemowości, a autor korzysta w swojej twórczości w ogóle z narzędzi badawczych obecnych w wielu różnych dyscyplinach filozofii, dzięki czemu staje się on językiem nie tylko bardziej komunikatywnym, ale i precyzyjniej wyrażającym i tak już wystarczająco skomplikowaną rzeczywistość egzystencjalno-społecznego uwikłania człowieka. Rzeczowa i wolna od kolokwializmów narracja książki dzięki swojej przejrzystości układu tematów umożliwia czytelnikowi stosunkowo szybką i dobrą orientację w omawianej problematyce.

Monografia *U podstaw demokracji* nie tylko wypełnia kompetentnie i wyczerpująco lukę w rodzimej literaturze w temacie stosunku demokracji wobec aksjologii, ale też nie można odmówić jej wyczulenia na aktualną problematykę społeczną, szczególnie w Polsce, jak również faktu do-

kładnego umiejscowienia w czasie jej wydania. Myślę, że naukowo uczciwie i starannie wyłożona w niej teza o aksjologicznych podstawach demokracji nie tylko dowodzi, że jej celem jest człowiek rozumiany jako osoba oraz społeczność jako podmiot, ale że właściwe korzystanie z jej zdobyczy zakłada istnienie i respektowanie wartości. I choć w wielu miejscach pobrzmiewa - nie ukrywany zresztą wcale - wpływ myśli J. Maritaina na poglądy Kowalczyka, to myślę jednak, że jest to praca filozofa o własnym sposobie myślenia, samodzielnej aktywności warsztatowej.

Przynosi ona nie po raz pierwszy rzeczywiste potwierdzenie prawdy, że filozofia zanurzona w aktualne problemy i pytania kraju, w którym żyje, faktycznie jest dla Kowalczyka narzędziem eksplikacji aktualnych problemów egzystencjalnych i społecznych.

Christoph HÖFFNER